

Książka Michaela Schmidta - Salomona

Autor tekstu: **Jacek Tabisz**



Książka *Poza dobrem i złem* jest już trzecią pozycją niemieckiego autora promowaną przez Polskie Stowarzyszenie Racjonalistów i Towarzystwo Humanistyczne. Wedle opinii wielu czytelników niemieckiego filozofa, działacza ateistycznego i współzałożyciela Fundacji Giordano Bruno jest to jego najlepsze dzieło.

Sądzę, że można zgodzić się z tą tezą. Podobnie jak *Humanizm ewolucyjny*, *Poza dobrem i złem* jest śmiałym dziełem filozoficznym propagującym nowy sposób widzenia świata i relacji międzyludzkich. Jednocześnie autor posługuje się językiem atrakcyjnym i przystępnym, zatem lektura książki nawet dla osób całkowicie nieobcych w terminologii filozoficznej jest przyjemnością.

Michael Schmidt Salomon w swojej książce stwierdza, iż nie jest możliwa filozofia bez wiedzy o osiągnięciach nauk ścisłych i przyrodniczych. Podobnie jak sławny filozof umysłu Daniel Dennett, Schmidt Salomon zakorzenia więc swoją argumentację

w badaniach i odkryciach naukowych. Wbrew pozorom wiele z nich jest przełomowych również dla pojmowania zagadnień ludzkiej wolnej woli i moralności. Autor traktuje jaźń człowieka jako mempleks, czyli zbiór przypadkowo dobranych genów kultury. W związku z tym zauważa, iż tak naprawdę nie ma ani złych, ani dobrych ludzi. Człowiek jest tym, czym jest zbiór memów konstytuujący jego świadomość. Zarówno zbrodniarzom, jak i dobroczyńcom wydaje się zazwyczaj to samo — iż postępują słusznie. Ludzie rozbijający samoloty o WTC w Nowym Jorku, czy nawet Adolf Hitler, nie myśleli o sobie, iż są „w służbie zła”. Wręcz przeciwnie — byli przekonani, iż poświęcają się dla wyższych idei. Myśleli religijnie.

W związku z tym autor analizuje w książce dokładnie zagadnienie lęku przed wolnością nazistowskiego zbrodniarza Eichmanna, który zostawił po sobie obszernie pamiętniki pisane w więzieniu. Oddanie się „wyższym ideom” jakiegokolwiek by nie były, jest atrakcyjne dla wielu osób i może prowadzić do skrajnych sytuacji. Michael Schmidt — Salomon zauważa, że gdyby w jego głowie zaległy się inne memy i gdyby miał inne inklinacje genetyczne, równie dobrze to on mógłby być Eichmannem. Mógłby nim być każdy z nas. Czy w związku z tym Eichmann, Hitler, Osama bin Laden są winni? Michael Schmidt — Salomon udziela na to pytanie szokującej odpowiedzi — nikt nie jest winny. Posługiwanie się ideami winy i pokuty płynie zdaniem Michaela Schmidta — Salomona z błędnego, parareligijnego przekonania o istnieniu wolnej woli, czemu przeczy nauka. Nie ma czynów, które nie byłyby w pełni uzależnione od mempleksów konstytuujących jaźń danej osoby, będących nią w zasadzie. Te mempleksy bazują dodatkowo na wrodzonych skłonnościach genetycznych danego osobnika.

Czy w związku z tym nie należy nikogo wsadzać do więzienia i nawet osoby pokroju Hitlera trzeba traktować jako ludzi niewinnych, którzy przecież podobnie jak każdy szukali najlepszych możliwości na zasadzie korzyści własnej, czyli tego co sprawia największą przyjemność i wydaje się najbardziej słuszne? Michael Schmidt — Salomon nie popada tu w utopię — wręcz przeciwnie — uważa, iż trzeba jak najbardziej karać zbrodniarzy, ale trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że istotą kary jest izolowanie groźnego mempleksu stanowiącego „ja” danego osobnika, nie zaś zemsta („zadośćuczynienie”). Tak naprawdę nie ma się na kim mścić — mempleks zbrodniarza dyktuje mu przekonanie o całkowitej słuszności jego racji, chyba, że w procesie resocjalizacji uda się ten mempleks zmienić, konfrontując na przykład sprawców z ofiarami. Z drugiej strony ofiary należy leczyć z wrodzonej chęci odwetu, która tak naprawdę jest dalszą krzywdą dla psychiki ofiary przemocy, gwałtu, utraty bliskiego.

Michael Schmidt — Salomon mocno atakuje przekonanie o istnieniu „ja”. Zauważa, iż w podobny sposób myśleli o człowieku najwybitniejsi myśliciele Indii związani z buddyzmem, lub hinduistyczną szkołą adwajty (advaita). Autor oczywiście odrzuca religijno — mityczny sos, w którym te koncepcje są niepotrzebnie zanurzone, surowo też potępia fatalizm i przyzwolenie na niesprawiedliwości kastową płynące z koncepcji reinkarnacji i karmy (dobrych i złych działań

służących jakości kolejnych wcieleń). Tym niemniej sama idea zakwestionowania paradygmatu „ja” wydaje się Michaelowi Schmidtowi — Salomonowi nad wyraz cenna.

Autor *Poza dobrem i złem* dość gruntownie analizuje hipotetyczne drogi jakimi doszło do ukształtowania się ludzkiej świadomości. Uważa, iż ten proces był gradualny i bardziej pierwotna świadomość jest zróżnicowaną cechą u wielu gatunków zwierząt. Początkiem protoświadomości zdaniem Michaela Schmidta — Salomona, było wyewoluowanie organizmów pozwalające na reagowanie z otoczeniem — szukanie środowisk korzystnych i unikanie środowisk niekorzystnych. Ta cecha się potęgowała i wychodziła „na zewnątrz” danego organizmu. Bardziej złożone zwierzęta przestały być tylko prostymi miernikami otoczenia, ale coraz bardziej świadomie zaczęły je analizować. Wyszły ze swoją percepcją na zewnątrz. Do tego doszła u bardziej złożonych ssaków empatia, odgadywanie intencji innych przedstawicieli własnego gatunku, bądź też potencjalnych ofiar i czających się drapieżników. U człowieka możliwości analizowania intencji otoczenia doprowadziła do lawinowej ewolucji kulturowej, której słabo rozwinięte początki można zauważyć również u innych naczelnych.

Autor zauważa, iż owa eksplozja kulturowa, albo też memetyczna mogła mieć miejsce całkiem niedawno, być może dopiero 10 tysięcy, lub 20 tysięcy lat temu. Nawet w gatunku *Homo sapiens* przestrzeń kulturowa przez większość czasu jego istnienia nie była dramatycznie różna od tej szympansej na przykład. Tym niemniej prymitywne pojęcia „zła” i „dobra” były znacznie starsze. Pozwalały one stygmatyzować „innych”, czyli osobników spoza własnej grupy. Michael Schmidt — Salomon przytacza na potwierdzenie tego faktu brutalne, sadystyczne zachowania szympanсів wobec osobników z innych grup tego samego gatunku. Mamy tu do czynienia z prawdziwymi jatkami, można wręcz mówić o szympansim ludobójstwie, czy raczej szympansobójstwie.

Zdaniem autora książki dobro i zło to pojęcia służące tylko i wyłącznie stygmatyzacji innego i prymitywnemu wzmocnieniu niesłusznego przekonania o wolnej woli, oraz niezawisłości tożsamości własnej i grupowej. Tradycyjna moralność religijna bazuje na tych przesłankach, co jest źródłem okrucieństwa i chaosu. Należy odrzucić mit wolnej woli, oraz „ja” będącego czymś więcej niż sklejeniem się rozmaitych memów. Ta świadomość wbrew pozorom nie ogranicza człowieka do zbioru nieuniknionych procesów, lecz owocuje wolnością. Wsparcie się na jak najbliższym rzeczywistości modelu świata zawsze owocuje wolnością.

Nie streściłem tu oczywiście wszystkich tez wyłożonych przez Michaela Schmidta — Salomona w *Poza dobrem i złem*. Mam jednak nadzieję, że i ten drobny urywek powinien zachęcić każdego wolnomyśliciela do lektury, nie zależnie od tego, na ile się zgadza, lub też nie z tezami autora *Humanizmu ewolucyjnego*. Na końcu książki Autor wręcz żąda od czytelnika aby ją kwestionować i wskazuje adres bloga, na którym na bieżąco dyskutuje na temat nieścisłości, nieudomówień, i innych wad, jakie każdy uważny czytelnik powinien znaleźć i dać je niejako w prezencie autorowi. Nie ma bowiem większego skarbu niż krytyczne myślenie, niż bycie poddanym krytyce inteligentnej osoby. Nie ma nic bardziej uwalniającego, niż umiejętność przyznania się do błędu i odrzucenia części swojego mempleksu.

Jacek Tabisz

Prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Historyk sztuki, poeta i muzyk, nieco samozwańczy indolog, muzykolog i orientalista. Publikuje w gazetach „Akant”, „Duniya” etc., współtworzy portal studiów indyjskich Hanuman, jest zaangażowany w organizowanie takich wydarzeń, jak Dni Indyjskie we Wrocławiu.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 01-09-2013)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9234) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9234>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl